

WYBRANE ASPEKTY SZKOLNICTWA WYŻSZEGO (W KIERUNKU JAKOŚCI KSZTAŁCENIA)

Tadeusz Ziejewski

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Abstrakt. Sytuacja społeczno-gospodarcza, liberalizacja życia i komercjalizacja oraz regulacje prawne wprowadzone nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, stawiają przed uczelniami nowe trudne wyzwania. Realia funkcjonowania szkół wyższych oraz regulacje prawne ujawniają wiele sprzeczności, które utrudniają pracę kadrze naukowo-dydaktycznej i ograniczają możliwości utrzymania kształcenia dobrej jakości. Autor zwraca uwagę na wybrane aspekty (dylematy) pracy naukowo-dydaktycznej uczelni, jej funkcjonowania i organizacji, akcentując zagrożenie dla tradycji akademickich, zaufania i autorytetu nauczyciela. Potrzeby te potęgują przemiany społeczne i gospodarcze. Kompetencje nauczyciela ujawniają się w procesie nauczania, zatem kształcenie nauczyciela rozpatrujemy zwykle w układzie nauczyciel-student.

Słowa kluczowe: szkoła wyższa, nauczyciel, autorytet, ocena, jakość kształcenia

WSTĘP

Rozwój społeczno-gospodarczy kraju, transformacja ustrojowa postawiły przed szkołą wyższą określone wyzwania. W warunkach powszechnej zmiany, reformy szkolnictwa wyższego, nowelizacji prawa, trzeba rozpoznawać uwarunkowania, określić czynniki determinujące skuteczność pracy naukowo-dydaktycznej. Potrzebna jest refleksja nad sensem, wartością, rozległością tych zmian. Obok zmiennego otoczenia uczelni (bliższego i dalszego), zmiany podmiotów edukacji (student, nauczyciel), zmiany społecznej, wiele zadań narzucają władze oświatowe poprzez regulacje prawne. Jeżeli służą one aktualizacji celów, poprawie merytorycznej programów czy doskonaleniu warunków procesu dydaktycznego, to dobrze, gorzej, gdy działają destrukcyjnie,

wprowadzając zbędne wymagania proceduralne (biurokratyczne). Najstarsze uczelnie przetrwały przez wieki dzięki autonomii, przywiązaniu do tradycji i dystansowaniu się od polityki typu zmiana dla zmiany (innowacyjności).

Współczesne koncepcje edukacji wynikają z przemian zachodzących w Europie i na świecie. Nabiera znaczenia rozwój naukowo-techniczny, telekomunikacja, komunikacja, dostęp do Internetu oraz globalizacja. Przemiany te dotyczą także rynku pracy. Potrzebne jest kształcenie nie tylko kluczowych kompetencji, lecz także umiejętności rozwiązywania problemów (kreatywności), elastyczności i mobilności oraz ustawicznego uczenia się [Ziejewski 2007]. Współczesna rzeczywistość wymaga aktywnej postawy, docierania do aktualnych informacji, umiejętności ich oceny, selekcji i wykorzystania. Następuje przy tym przesuwaniu odpowiedzialności za realizację zadań oświatowych z państwa na jednostki samorządu terytorialnego (JST), uczących się i pracodawców. Z założeń koncepcji edukacyjnej wynika, że proces edukacji nie stanowi już podstawy do stabilizacji na całe życie, nie zapewnia także powodzenia na rynku pracy. Student powinien zatem nabywać umiejętności uczenia się, poznać metody i techniki uczenia się, psychologię pracy [Aronson 1999]. Przemiany systemów edukacji świadczą o tym, że szkoła (tradycyjna) rozpada się, w jej miejsce powstają liberalne możliwości wyboru formy, czasu i miejsca poszukiwania informacji, uczenia się, a nawet studiowania *online* (inna edukacja), że coraz bardziej uczymy się na własny koszt i na własne ryzyko. Warunki społeczno-gospodarcze, konkurencja na rynku pracy, będą wymuszać poszukiwanie nowych koncepcji kształcenia także na poziomie wyższym. Obserwujemy bowiem nasilające się przenikanie edukacji z problemami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i globalnym.

CEL, METODA, PROBLEM BADAWCZY

Głównym zadaniem współczesnej szkoły wyższej jest dostosowanie się do zachodzących przemian, dlatego tak konieczne są reforma szkolnictwa wyższego i liczne zmiany (innowacje). Troską środowiska akademickiego powinno być, aby zmiany te służyły poprawie jakości kształcenia, aby nie spowodowały utraty dotychczasowego autorytetu i dorobku szkoły wyższej. Potrzebna jest zatem szeroka, otwarta dyskusja naukowa, wymiana poglądów i doświadczeń organizacyjnych i naukowo-dydaktycznych kreujących przemyślane i racjonalne przemiany. Celem niniejszej publikacji jest zwrócenie uwagi na wybrane aspekty determinujące jakość kształcenia, a szczególnie:

- rolę i pozycję nauczyciela w warunkach przemian,
- egalitaryzm i uwarunkowania społeczne edukacji.

Autor od wielu lat prowadzi systematyczne badania nad jakością kształcenia studentów *ex ante*, *ex nunc* i *ex post*, tu jednak materiałem rozważań będą głównie dane statystyczne, wyniki obserwacji i doświadczenie naukowo-dydaktyczne.

ROLA I POZYCJA NAUCZYCIELA W PROCESIE PRZEMIAN

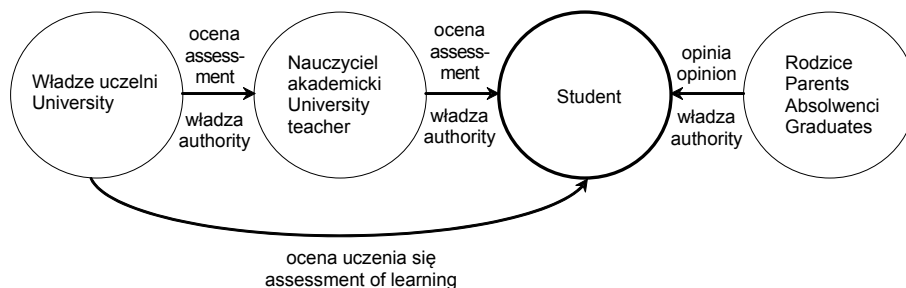
Historycznie biorąc edukacja akademicka zawsze charakteryzowała się własną specyfiką. Uczelnie posiadały dużą autonomię w zakresie działalności organizacyjnej

i dydaktyczno-naukowej, a badanie, jak jest oceniany nauczyciel, w tym ankietowanie studentów, prowadzono od dawna. Ankietę przeprowadzał zwykle sam nauczyciel, aby udoskonalić proces nauczania i samooceny. Wynikała ona z wielu potrzeb, jak: zmiany celów, aktualizacji treści, form i metod nauczania oraz przedmiotów (planów i programów), a z drugiej strony – z potrzeby budowania relacji podmiotowych (student-nauczyciel). Taka procedura wyrażała zaufanie do nauczyciela akademickiego, budowała jego autonomię i autorytet. Tradycyjnie edukacja wyższa miała charakter elitarny, obejmowała zwykle niewielki odsetek aspirujących do elit społecznych (stanowisk kierowniczych, specjalistycznych, oświaty i nauki). Uczelnia była nastawiona nie na liczbę, lecz na jakość studentów i absolwentów, stąd obowiązywały ostre limity przyjęć, wysokie wymagania rekrutacyjne i promocyjne. Nauczyciel akademicki cieszył się dużym autorytetem, który wynikał nie tylko z wysokiej pozycji społecznej zawodu, lecz także z dużych wymagań wobec studentów, co było normą akceptowaną przez środowisko społeczne, akademickie, samych studentów i absolwentów. W dydaktyce dominowała forma wykładowa wspierana różnego rodzaju ćwiczeniami i praktykami, ale także metodą mistrz-uczeń prowadzącą do rozwoju osobowości studentów i wdrażania ich do pracy naukowej. Samodzielny pracownik naukowy był autorem programów nauczania, kierownikiem zakładu lub katedry, przełożonym dla młodych pracowników naukowych i studentów. Uczelnie współpracowały ze sobą w zakresie pracy naukowej i dydaktycznej, wspierając się kadrowo, programowo, a nawet materialnie, a jakość kształcenia nie budziła wątpliwości.

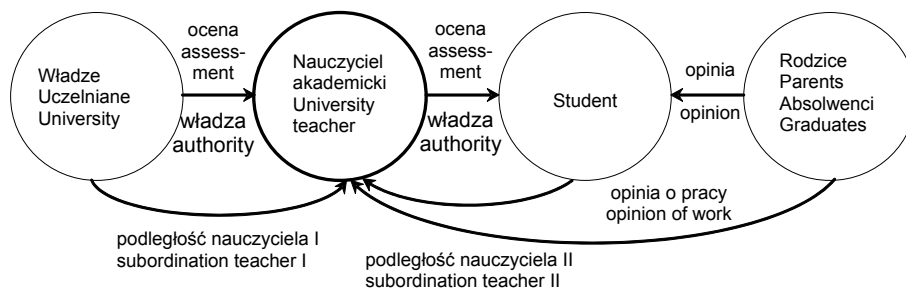
Ostatnie lata to okres poszukiwania metod oceniania uczelni (akredytacja, kategoryzacja), a głównie nauczyciela akademickiego, okres kryzysu zaufania wobec nauczyciela. O ile ocena wyników pracy naukowej jest względnie wymierna i daje się w pewnym zakresie ująć w urzędowe ramy ankiet, algorytmów, zresztą również ciągle zmienianych i zwykle obowiązujących „od zaraz”, to z oceną jakości pracy dydaktycznej jest gorzej, bowiem jest to materia delikatna, złożona, nie dająca się kwantyfikować. Jakość kształcenia, szczególnie na poziomie szkoły wyższej, zależy od nauczyciela, a także od: planów i programów nauczania, wymiaru czasowego ich realizacji, wyposażenia pracowni i laboratoriów, różnorodności i nowoczesności środków dydaktycznych, współpracy z praktyką, klimatu w otoczeniu, a nade wszystko od poziomu umysłowego i motywacji młodzieży podejmującej studia. Obecnie ponad połowa populacji dziewiętnastolatków studiuje. Studia podejmuje więcej młodych ludzi niż liczba dzieci idących do klasy pierwszej szkoły podstawowej. Jest zatem nieporozumieniem preferowanie egalitarnych studiów, a jednocześnie oczekiwanie od nauczyciela lepszej jakości kształcenia, przy ciągłym niedostatku środków finansowych, ograniczaniu czasu na realizację programów poszczególnych przedmiotów i jednoczesnym badaniu opinii studentów oceniających pracę nauczyciela akademickiego, bez względu na jego stopień naukowy, stanowisko i staż pracy. Taki sposób oceny jest nie tylko podważaniem zaufania, lecz także osłabieniem autorytetu nauczyciela w oczach studenta, tworzeniem możliwości manipulacji oceną. Trzeba powiedzieć wprost, że takie innowacje nie poprawiają, lecz pogarszają jakość kształcenia. Ważnym czynnikiem determinującym jakość pracy każdej szkoły, jest dobór kandydatów i kształcenie (doskonalenie) nauczycieli, bowiem każda uczelnia nauczycielem i studentem stoi.

Zawód nauczyciela jest autonomiczny i samosterowny, a jakość kształcenia jest zawsze wynikiem tego, co się dzieje między nauczycielem a jego studentami. Jeżeli kandydaci na studia nie będą reprezentować odpowiedniego poziomu intelektualnego

i określonych postaw, to ustawowa jakość kształcenia pozostanie biurokratycznym zapisem. Deprecjonowanie autorytetu nauczyciela, „zmiękczenie” jego wymagań wobec studentów, antagonizowanie środowiska akademickiego, rosnąca konkurencyjność i biurokratyzacja prowadzą dydaktykę szkoły wyższej na manowce. Szkoła wyższa jest miejscem, gdzie studiują ludzie dorośli, a nauczyciel akademicki, posiadający określony dorobek i kwalifikacje, łączy pracę naukową z pracą dydaktyczną, poświęcając często cały swój czas i życie prywatne uczelni (studentom). Wspierany przez uczelnię, jako instytucję edukacyjną (jej służby), oddziałuje swoją wiedzą i osobowością na młodzież, wdraża ją w proces studiowania oraz twórcze podejście do rozwiązywania problemów życiowych i naukowych, a jednocześnie czerpie satysfakcję z pracy. Zatem właściwe łączenie pracy naukowej i jej wyników z pracą dydaktyczną jest warunkiem *sine qua non* jakości kształcenia fachowców na poziomie wyższym. W takim przypadku nauka służy dydaktyce, a dydaktyka nauce. Zwiększanie podległości nauczyciela, ograniczanie jego autonomii i podważanie zaufania (autorytetu), z jednoczesnym ograniczaniem środków na badania statutowe, to kolejna sprzeczność prowadząca do pogorszenia jakości kształcenia i zniechęcanie do pracy naukowej. Poniższe ilustracje przedstawiają zjawisko zwiększania podległości nauczyciela (kryzysu zaufania) na poziomie szkoły wyższej (rys. 1, 2).



Rys. 1. Relacje podległości i władzy dawniej
Fig. 1. Formerly relations of power and subordination



Rys. 2. Relacje podległości i władzy dziś
Fig. 2. Present relations of power and subordination

Obecnie w warunkach gospodarki wolnorynkowej następuje przenoszenie mechanizmów rynkowych także na płaszczyznę szkolnictwa wyższego. Może to doprowadzić do degradacji szkoły wyższej do rangi marketu, czyli relacji między sprzedającym i kupującym, przy czym przedmiotem tych transakcji będzie nie tyle wiedza, umiejętności, kompetencje i postawy, co formalne kwalifikacje, czyli dyplomy. Zwolennicy komercjalizacji tworzą na ten użytek teorię o dorosłości studenta, który wie, czego chce, jest jednostką wolną, odpowiedzialną za swoje decyzje i przyszłość, niezależnie od pozytywnych czy negatywnych konsekwencji. Jednocześnie coraz częściej mówi się o syndromie magistra-analfabety [Zieliński i Leśniewski 2001]. Tymczasem tak nie jest, większość studentów podejmuje naukę z pozytywną wewnętrzną motywacją, z przekonaniem, że zdobycie dyplomu na uczelni publicznej (czy niepublicznej) wymaga wysiłku, odpowiedzialności, aktywności, zaangażowania w realizację celu, jakim jest nabycie wiedzy, umiejętności i kompetencji zawodowych. Źle pojęta wolność może prowadzić do uczenia się na brzemiennych w skutkach własnych błędach. Generuje ona rozszczeńniewe postawy studentów wobec nauczycieli i uczelni, obniża poziom nauczania.

Konkurencja na rynku ofert edukacyjnych prowadzi do wyścigu szkół wyższych w atrakcyjności ofert, naborze studentów, bez większej odpowiedzialności za jakość usług edukacyjnych. Tymczasem zadaniem każdej uczelni jest przygotować swoich absolwentów do pracy i życia w nowych, zmiennych warunkach cywilizacyjnych. Powinni oni rozumieć zachodzące przemiany globalizacyjne, umieć samodzielnie rozwiązywać problemy oraz podejmować właściwe i dojrzałe decyzje. Mieć świadomość, że dziś podstawowym zadaniem jest nauczyć się, jak się uczyć, ciągle doskonalić, dokształcać, a nawet zmieniać kwalifikacje, zwiększać mobilność zawodową.

Także z tych przyczyn autonomia uczelni jest konieczna do obrony obowiązującego systemu wartości i utrzymania dobrej jakości kształcenia. Uczelnia przygotowuje szeroką ofertę programową, liczne formy organizacyjne kształcenia od tradycyjnych akademickich, poprzez bardziej nowoczesne, elastyczne (planowane indywidualnie), do edukacji *online* włącznie. Współczesny nauczyciel dysponuje dużym wsparciem środków multimedialnych, korzysta z banku informacji, ale jednocześnie oddala się od studenta. W tym obszarze student może dokonywać samodzielnych wyborów i mieć poczucie realnego kreowania własnego rozwoju intelektualnego i/lub zawodowego. Warto w tym miejscu podkreślić, że dobrzy studenci cenią sobie zajęcia oparte na żywym słowie, bezpośrednim kontakcie twarzą w twarz z nauczycielem, szczególnie samodzielnym pracownikiem naukowym – profesorem, traktując je, nie tylko jako źródło wiedzy i inspiracji, lecz także przyczynek do rozwoju (wzbogacenia) własnej osobowości. Dotychczasowa praktyka ankietowa autora artykułu wykazuje, że dobrzy studenci wysoko oceniają nauczycieli wymagających, konsekwentnych, słabi oceniają ich nisko. Tacy nauczyciele nie wygrywają w konkursach oceny nauczycieli akademickich.

W teorii kształcenia wyróżnia się wiele orientacji przygotowania zawodowego, jak np. wymienia się podejście koncepcyjne, trzy koncepcje kształceniowe: czynnościową, osobowościową, funkcjonalną.

Koncepcja czynnościowa (szeroko stosowana) to taka, w której programy i treści przedmiotowe wynikają z analizy czynności zawodowych pracownika. Optymalne struktury czynności zawodowych są wyznacznikiem doboru treści, form, metod i środków nauczania.

Koncepcja osobowościowa (zwykle niedoceniana) zakłada, że o jakości i efektywności pracy decyduje osobowość pracownika, stąd na pierwszym miejscu powinno być

kształtowanie osobowości absolwenta, a na drugim nabywanie umiejętności zawodowych.

Koncepcja funkcjonalna polega na takim doborze treści, form i metod nauczania, które zapewnią najlepsze funkcjonowanie absolwenta w wybranym zawodzie. Koncepcja zakłada, że człowiek jest strukturą funkcjonalną, która poznaje, czuje i działa [Ziejewski 1998].

Także kompetencje nauczyciela akademickiego (pracownika naukowo-dydaktycznego) są złożone:

- posiadanie rzetelnej wiedzy w zakresie reprezentowanej dyscypliny naukowej,
- umiejętność dostrzegania problemów badawczych,
- znajomość i umiejętność zastosowania metod badawczych,
- umiejętność projektowania procedury i organizacji badań,
- znajomość metod i zasad opracowania zebranych wyników materiałów,
- znajomość i umiejętność stosowania metod i zasad dydaktycznych,
- włączenie się w dyskusję naukową, publiczną prezentację, obronę swoich wyników badań i poglądów,
- ciągle doskonalenie warsztatu naukowo-dydaktycznego.

Ustawowe standardy i wytyczne dla zapewnienia jakości kształcenia w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego (dokument z konferencji ministrów w Bergen w 2005 roku) oraz Krajowe Ramy Kwalifikacyjne (KRK) wynikające z nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym, a także pracochłonne wewnętrzne systemy zapewniania jakości kształcenia niewiele zmieniają, jeżeli: nie poprawimy finansowania uczelni, nie przywrócimy pozycji nauczyciela akademickiego jako kierownika procesu nauczania, nie będziemy kształcić młodych nauczycieli, a administracja nie ograniczy się do obsługi i wspierania procesu dydaktyczno-naukowego, pracy nauczycieli i studentów, jako podstawowej działalności uczelni. W reformowaniu systemu szkolnictwa wyższego na etapie *in statu nascendi* zapominano o czynniku ludzkim, o nauczycielu i studencie. Dużo mówimy o: sylabusach, jakości kształcenia (KRK), ankietyzacji studentów, ocenie i rotacji nauczycieli, hospitacjach, skalach punktowych, wagach, algorytmach, akredytacji, kategoryzacji, rankingach krajowych i międzynarodowych, a zbyt mało o: doskonaleniu procesu dydaktycznego, poprawie warunków pracy, płac i stypendiów, kształceniu i doskonaleniu pedagogicznym nauczycieli, bazie i środkach nauczania. W 2005 roku środki finansowe na szkolnictwo wyższe stanowiły 0,99% PKB; obecnie ok. 0,79%, gdy zadań jest znacznie więcej.

Słuszne podwyżki płac nauczycieli niższego szczebla przemawiają za pilną potrzebą regulacji płac na poziomie szkoły wyższej. Podwyżki dla nauczycieli akademickich od 2013 roku to dobra decyzja i perspektywa optymistyczna, ale zbyt skromna, aby mogła poprawić status materialny i autorytet społeczny tej grupy zawodowej. Na zakończenie warto powtórzyć, że głównym aspektem w kontekście powyższych rozważań jest dobre kształcenie studentów i doskonalenie pedagogiczne nauczycieli akademickich. Autor pisał na ten temat wielokrotnie, zwracając uwagę na brak regulacji prawnych systemu takiego kształcenia. Władze poszczególnych uczelni różnie traktują wymagania kwalifikacji pedagogicznych [Ziejewski 2000].

EGALITARYZM I UWARUNKOWANIA SPOŁECZNE EDUKACJI

W nowoczesnym społeczeństwie zasoby wiedzy decydują o powodzeniu gospodarczym, współczesna ekonomia stawia wysokie wymagania wobec społeczeństw w zakresie poziomu wykształcenia. Przemiany cywilizacyjne, w tym rewolucja informatyczna, nowe techniki i technologie, wymiana międzynarodowa, wahania koniunktury na rynku pracy, wysokie bezrobocie 13,4% (stan na koniec stycznia 2013 roku), wymogi specjalizacji i interdyscyplinarności, preferencje i upodobania młodych ludzi oraz niż demograficzny, komplikują przygotowanie adekwatnej oferty i właściwej strategii edukacyjnej. Powraca dylemat, czy kształcić szerokoprofilowo czy wąskoprofilowo (specjalistycznie) dla potrzeb ogólnospołecznych czy gospodarczych. Zatem kolejnym nieporozumieniem jest oczekiwanie od uczelni dostosowanie kierunków kształcenia do potrzeb rynkowych. Podobnym postulatem kierowała się reforma oświaty na poziomie szkoły średniej, likwidując swego czasu technika i szkoły zawodowe. Zmienność rynku pracy jest zbyt duża, a zainteresowania studiujących zbyt szerokie, aby można było dokładnie planować liczbę absolwentów. Natomiast słuszną decyzją jest preferowanie kierunków techniczno-przyrodniczych i tworzenie kierunków zamawianych, bowiem jest to sposób zapewnienia wysoko wykwalifikowanych pracowników dla gospodarki i zawodów, które odczuwają deficyt kadr. Musi nastąpić zbliżenie badań i dydaktyki do praktyki, szkoły do zakładu pracy, oświaty i nauki do gospodarki.

Studia wyższe stały się powszechnie dostępne (egalitarne), podejmują je wszyscy chętni. Z drugiej strony wysokie bezrobocie wśród absolwentów sprawia, że rośnie wśród maturzystów zainteresowanie kształceniem zawodowym. Wykorzystanie zasobów ludzkich staje się coraz częściej wyzwaniem dla państwa, stąd określone priorytety w kształceniu młodzieży. Gospodarka oparta na wiedzy wymaga wysoko wykwalifikowanych pracowników, dlatego przed uczelniami, które chcą funkcjonować na konkurencyjnym rynku edukacyjnym, stoją określone zadania organizacyjne i programowe. Aspiracje edukacyjne nawet naszych piętnastolatków są bardzo wysokie (41% chce studiować). Są jednak kraje w których odsetek ten sięga 60% (Austria), 70% (Singapur), a nawet 80% (Korea Południowa). Z drugiej strony, te same badania wskazują na pewien odwrót od studiów w wielu krajach, np. Makao (spadek o 14%), Węgry (o 12%), Włochy (o 11%), Chorwacja (0,5%). W krajach tych wiele uzdolnionej młodzieży nie zamierza się dalej kształcić po ukończeniu szkoły średniej. Według tych badań, nasi uzdolnieni uczniowie tylko w 3% odrzucają karierę poprzez studia akademickie i jest to jeden z najniższych wskaźników [Raport OECD 2012]. Niestety egalitaryzacja studiów nie zapewnia równego dostępu do kształcenia. Barięrami stają się sytuacja materialna kandydatów i ich rodzin. Dynamiczny i niekontrolowany wzrost liczby szkół niepublicznych (płatnych) i wprowadzenie odpłatności na studiach niestacjonarnych w szkołach publicznych utrudnia studiowanie młodzieży z rodzin biednych, głównie ze środowiska wiejskiego.

Analizy statystyczne wykazują, że już 24% Polaków legitymuje się dyplomem szkoły wyższej. W dużych miastach ten odsetek sięga 36%, a w stolicy 53,5%. Mamy drugie miejsce na świecie pod względem wskaźnika procentowego studiujących dziewiętnastolatków [Skura 2011]. Współczynnik skolaryzacji rośnie także od lat w wymiarze światowym, np. w latach 1970-1990 liczba studentów wzrosła z 28 mln do ponad 60 mln, czyli podwoiła się [Raport dla UNESCO... 1998, s. 135]. W Polsce *boom* edukacyjny na poziomie wyższym notujemy od zmiany ustrojowo-gospodarczej, reformy systemu

szkolnictwa wyższego [Ustawa... 1990], a następnie powołania wyższych szkół zawodowych [Ustawa... 1997], poziom skolaryzacji wzrósł z 12% do 50%. W roku akademickim 2000/2001 było 310 szkół wyższych, w 2005/2006 – 445, w 2008/2009 – 456, w 2009/2010 – 461. Systematycznie wzrasta liczba studentów, o ile jeszcze w 1989 roku studiowało 384 313 osób, to już w roku akademickim 1990/1991 – 403 800; w 1999/2000 – 1 431 900; w 2000/2001 – 1 584 800; w 2001/2002 – 1 717 700; w 2002/2003 – 1 800 500; w 2003/2004 – 1 858 700; natomiast w 2004/2005 – 1 917 300 studentów [Rocznik... 2005]. W roku akademickim 2009/2010 w 461 uczelniach studiowało ok. 2 mln, a uczyło ich ok. 100 tys. nauczycieli akademickich, roczna liczba absolwentów sięgała 440 tys. [Rocznik... 2010]. Obecnie mamy ok. 1,8 mln studentów. Jest to wprawdzie mniej niż w 2010 roku o ok. 200 tys., ale spadek ten wynika głównie z niżu demograficznego. Prognozuje się, że w wyniku tego zjawiska znacznie będzie ubywać ok. 100 tys. studentów, choć wskaźnik skolaryzacji pozostanie nadal na bardzo wysokim poziomie, a nawet wzrośnie. Niż demograficzny zaskakuje, liczba urodzeń jest mniejsza od liczby zgonów, mamy ujemny przyrost naturalny, do szkoły idzie coraz mniej dzieci. W 1990 roku odnotowano 730 tys. urodzeń, a już w 2006 roku tylko 390 tysięcy. W roku szkolnym 2011/2012 cała populacja uczniów szkół liczyła 5,3 mln uczniów, uczyło ich i wychowywało ok. 550 tys. nauczycieli. Niż demograficzny i trudności finansowe oświaty na szczeblu jednostek samorządu terytorialnego (JST) doprowadziły do likwidacji tysięcy szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Obecnie szkolnictwo niepubliczne nie rozwija się już tak pomyślnie, gdyż wszystkie uczelnie borykają się z trudnościami rekrutacyjnymi. Przyczyn tego zjawiska jest wiele, główne z nich to:

- postępujący niż demograficzny,
- nasyconie rynku pracy (bezrobocie absolwentów),
- wysokie i rosnące czesne przy pauperyzacji części społeczeństwa,
- doświadczenia zawodowe wielu roczników absolwentów,
- niedostatki samodzielnej kadry naukowo-dydaktycznej,
- rosnące wymagania kandydatów (szerokie możliwości wyboru uczelni i kierunku studiów),
- bardzo zróżnicowana jakość kształcenia,
- możliwość wyjazdu za granicę.

Zgodnie z Ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym”, uczelnie mają wiele nowych obowiązków, między innymi zawieranie umów ze studentami czy monitorowanie karier swoich absolwentów [Ustawa... 2005]. Monitoring ma dostosować ofertę edukacyjną do potrzeb rynku pracy. Ustawa nie określa jednak ani metod, ani narzędzi takich badań. Pomysł jest słuszny, ale nie nowy, badania tego typu były prowadzone przez uczelnie państwowe i pracowników naukowych w ramach badań własnych od dawna [Ziejewski 1991], a MNiSzWiT prowadziło planowanie kadr [Józefowicz 1983]. Także dziś potrzebne byłyby badania centralne finansowane przez ministerstwo według dobrze przygotowanej procedury i prowadzone sprawdzonymi narzędziami badań.

WNIOSKI

1. Bogactwem szkoły wyższej jest baza i kadra naukowa, jej tradycje i dorobek naukowy. Trzeba zachować i chronić to, co sprawdziło się przez wieki, co zapewniało prestiż, zaufanie, powagę i uznanie społeczne dla uczelni i nauczyciela akademickiego.

2. Trzeba także pamiętać, że jakość kształcenia tworzy się w codziennej, wytrwałej, konsekwentnej, niestety coraz trudniejszej pracy nauczyciela akademickiego ze studentami. Jakość kształcenia to jest to, co się dzieje między nauczycielem a studentem. Stąd zawód nauczyciela zawsze był uznawany za autonomiczny, samosterny, a nauczyciel był kierownikiem procesu nauczania i swego przedmiotu. Należy zatem minimalizować niepewność, brak zaufania i biurokrację w pracy nauczyciela, a oszczędzone środki przeznaczyć na wzbogacenie jego warsztatu naukowo-dydaktycznego.

3. Kluczem do utrzymania i/lub poprawy jakości nauczania studentów jest także kształcenie i doskonalenie pedagogiczne nauczycieli akademickich. Potrzebny jest jednolity system wymagań kwalifikacyjnych i kształcenia pedagogicznego. Uczelnie wykonały ogromną pracę związaną z przystosowaniem standardów kształcenia do wymagań Unii Europejskiej. Osiągnęliśmy ogromny postęp w zakresie skolaryzacji, co do liczby studentów, ale musimy utrzymać dobry poziom kształcenia. Obecnie kształcimy według zaleceń nowej ustawy o szkolnictwie wyższym.

4. Powszechnie uznana teza, iż inwestowanie w człowieka jest najbardziej efektywną inwestycją, nie może pozostać tylko pustym sloganem, potrzebny jest istotny wzrost nakładów na naukę i edukację. Nauczyciele akademicy od dawna oczekują na słuszną płacę oraz istotne zwiększenie środków na badania naukowe.

5. Trzeba większą uwagę zwrócić na rozwój kadry naukowej, deficyt samodzielnej kadry, upadający status materialny i społeczny nauczyciela akademickiego, obniżanie jego autorytetu i biurokratyczne bariery awansu i stabilizacji zawodowej.

6. Zachodzące przemiany społeczno-gospodarcze w kraju i na świecie będą wymuszać zmiany w zakresie sieci szkół, programów, treści, form i metod kształcenia. Także zmiany zmierzające do wykorzystania nowoczesnych technik i technologii, zbliżania uczelni i studenta do zakładu pracy (produkcji) oraz dostosowania kształcenia do zachodzących przemian na rynku pracy są konieczne. Podstawą tworzenia nowoczesnego społeczeństwa jest system gospodarczy oparty na wiedzy, na kapitale ludzkim.

LITERATURA

- Aronson E., 1999. Człowiek – istota społeczna. PWN, Warszawa.
Budna M., 2011. Polska szkoła ważona i mierzona. *Polityka* 38, 12-14.
Józefowicz A., 1983. Planowanie kadr. Cz. 14. PWN, Warszawa-Łódź.
Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa „Edukacja: jest w niej ukryty skarb”. 1998. Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Warszawa.
Rocznik Statystyczny RP. 2005. GUS, Warszawa.
Rocznik Statystyczny RP. 2010. GUS, Warszawa.
Skura P., 2011. Stolica magistrów. *Głos Nauczycielski* 29, 9.
Skura P., 2012. Dyplom to przyszłość. *Głos Nauczycielski* 50, 4.
Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. 1990. Dz. U. Nr 65, poz. 385.

- Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych. 1997. Dz. U. Nr 96, poz. 590.
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. 2005. Dz. U. Nr 164, poz. 1365.
- Ziejewski T., 1991. Przydatność zawodowa absolwentów uczelni rolniczych. Wyd. AR, Szczecin.
- Ziejewski T., 1998. Kształcenie nauczycieli na uczelni rolniczej. Studium teoretyczno-empiryczne. Wyd. AR, Szczecin.
- Ziejewski T., 2000. Społeczno-ekonomiczne implikacje pedagogicznej profesjonalizacji młodych nauczycieli akademickich (diagnoza ewaluacyjna). *Oecon.* 38, 379-385.
- Ziejewski T., 2007. Nowoczesna strategia zarządzania szkołą. *Spojrzenie ogólne. Eduk. Humanist.* 2, 23-28.
- Zieliński M., Leśniewski B., 2001. Bezrobocie: polityczne rękodzieło. *Wprost* 8, 24.

HIGHER EDUCATION SELECTED ASPECTS (TOWARDS QUALITY OF EDUCATION)

Summary. Socio-economic situation, liberalisation of life and commercialisation and legal regulations implemented with the amendment of the Higher Education Law pose new difficult challenges for universities. Higher education environment and legal regulations show numerous contradictions which make researchers and teaching staff's work difficult and reduce possibilities for high quality education. The author draws attention to selected issues (dilemmas) pertaining to research and education at a university, its operation and organisation, while emphasising threat to academic traditions, trust and authority of a teacher. This necessity is strengthened by the social and economic changes. The competence of a teacher has appeared in the course of the process teaching, therefore the teachers' education as a rule in a relation teacher-student.

Key terms: higher school, teacher, authority, assessment, quality of education

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 25.04.2013

*Do cytowania – For citation: Ziejewski T., 2013. Wybrane aspekty szkolnictwa wyższego (w kierunku jakości kształcenia). *J. Agribus. Rural Dev.* 2(28), 271-280.*